Nr. 165. Kraków, poniedziałek 14 czerwca 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 368. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 48 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Rada państwa.

Wiedeń, 13 czerwca.

W dalszym ciągu sobotniego posiedzenia w dyskusyi nad projektem finansowym poseł Oklestek i tow. Glöckl wystąpili przeciw projektowi finansowemu.

Poseł Redlich oświadczył się w interesie finansów państwowych za najdalej idącą oszczędnością w administracyi i za większem stosowaniem podatków bezpośrednich, przyczem rozważyć by należało sprawę zaprowadzenia powszechnego podatku majątkowego na wzór pruski. Dalej polecił rozszerzenie monopoli państwowych i zaprowadzenie monopolu na dynamit i naftę.

Poseł Budzynowski oświadczył, że dzisiejszy system podatkowy jest nierównie złożony i gospodarka podatkowa państwa sprzeciwia się interesom ekonomii. Omawiał wyczerpująco

stosunki podatkowe w Galicyi,

przyczem zauważył, że w gospodarce dodatków nie widzi żadnego zła, gdyż to jest jeszcze rozwiązanie, które może krajom pieniądze przynieść. Tylko nierówność w tych dodatkach jest złem. Przy wszystkich rodzajach podatków należy pozostawić pewne „minimum egzystencyi“, wolne od podatków. Dla przeprowadzenia sanacyi finansów krajowych na większą skalę potrzebna jest bezwarunkowo pomoc państwowa. Mowca jest przeciwny przedłożeniu, gdyż nie widzi w niem ani sanacyi finansów krajowych, ani państwowych, a także z powodów politycznych, gdyż taka sanacya finansów krajowych nie jest niczem innem, jak tylko agitacyą przeciw zaprowadzeniu powszechnego prawa wyborczego sejmowego i z powodów narodowych, gdyż Rusini muszą zaprotestować przeciw wszelkiemu przekazywaniu środków krajowi Galicyi, gdzie ruski kraj połączono z polskim w jeden obszar administracyjny, aby ruski kraj oddać pod automatyczną kolonizacyę.

Na tem obrady przerwano.

Poseł Fresl w zapytaniu do prezydenta wskazuje na interpelacyę, którą w marcu br. wniósł w sprawie

ciągłej zwyżki cen mąki,

która w ostatnich 5 latach doszła do tego stopnia, że dziś dla rodziny robotniczej zwyżka tygodniowo tworzy wydatek 2 K. Mowca zapytał prezydenta, czy gotów jest wobec rządu energicznie się oświadczyć, by on wystąpił ze swego letargu i wszystko uczynił, aby tej zwyżce ceny mąki kres położyć i by prezydent spowodował odpowiedź rządu na jego interpelacyę.

Prezydent oświadczył, że podziela stanowisko mowcy w sprawie ogromnego podniesienia się cen środków żywności i że rząd mógłby przez energiczne wystąpienie coś uczynić. Prezydent jest gotów zwrócić uwagę prezydenta ministrów na interpelacyę; prosiłby jednakże, gdyby się udało rząd spowodować do wniesienia dotyczącego przedłożenia, lub gdyby z łona Izby postawiono wnioski, aby umożliwić też postawienie tych przedłożeń na porządku dziennym Izby, i by Izba przystąpiła do porządku dziennego i przedłożenie faktycznie przedyskutowała, gdyż w przeciwnym razie Izba stanie się współwinną w tem, co zarzuca się rządowi.

Na tem posiedzenie o godzinie 6½ wieczó zamknięto; następne w poniedziałek o godzinie 3 popołudniu z sobotnim porządkiem dziennym.

* * *

Sprawy pocztowców.

Wiedeń. Subkomitet pocztowy komisyi dla spraw urzędników państwowych obradował w sobotę nad referatem posła Tomaszewskiego w sprawie przydzielonych komisyi wniosków, dotyczących adjunktów i oficyantów pocztowych. Po dłuższej dyskusyi uchwalono sprawozdanie z kilku zmianami przyjąć do wiadomości i zwołać posiedzenie, na które mają być zaproszeni zastępcy oficyantów pocztowych jako rzeczoznawcy. Posiedzenie ma się odbyć jeszcze w ciągu przyszłego tygodnia.

TELEGRAMY

z dnia 14 czerwca.

Wybory w Tryeście.

Tryest. Przy wczorajszych wyborach do Rady miasta, będącej równocześnie sejmem, w 4 kuryi wyborczej nikt nie został wybrany. Do ścisłych wyborów przychodzą: Włosi liberalni, socyalni demokraci i Słoweńcy. W okręgu tryesteńskim natomiast w kuryi podmiejskiej zostali znaczną większością wybrani Słoweńcy.

Przesilenie finansowe w Niemczech.

Berlin. Na sobotniem posiedzeniu komisyi finansowej parlamentu, socyalni demokraci nie jawili się. Narodowi liberali i wolnomyślne zjednoczenie przez swoich mowców oświadczyli, że biorą udział w posiedzeniu i podpiszą sprawozdania o obradach, w których nie brali udziału, ponawiają jednak zarzut postępowania sprzeciwiającego się regulaminowi.

Komisya zgodziła się na propozycyę przewodniczącego, by oświadczeniami temi bliżej się nie zajmować.

Centrum zażądało wciągnięcia tych oświadczeń do protokołu, aby nie istniało wrażenie, jakoby centrum i większość komisyi uznały zarzut postępowania przeciwnego regulaminowi.

Po strejku pocztowym we Francyi.

Paryż. Na linii kolei zachodniej ubiegłej nocy odkryto poprzecinane przez nieznanych sprawców druty sygnałów. Szczęśliwym trafem wczas odkryto ten fakt tak, że można było zapobiedz nieszczęściu.

Z Persyi.

Tebris. (Pet. ag. tel.). W Dilman przyszło ponownie do starcia między perskimi a tureckimi żołnierzami. Straty po obu stronach wynoszą 10 ludzi. Drogi z Tebris do Teheranu i dalej zawsze jeszcze dla handlu są niedostępne, ponieważ rabunki wojsk rządowych trwają w dalszym ciągu.

Przeciw wizycie cara w Anglii.

Londyn. Na konferencyi 92 wiązków niezawisłych partyj robotniczych uchwalono rezolucyę ostro potępiającą zamierzone odwiedziny cara i wzywającą komitet partyjny do urządzenia wielkiej publicznej demonstracyi przeciw wizycie.

Sprzysiężenie japońskie.

Nowy Jork. Telegram z Honolulu donosi, że tamtejsza policya znalazła w tamtejszej japońskiej organizacyi robotniczej dokumenty, wskazujące na sprzysiężenie przeciw amerykańskiej administracyi.

Trzęsienie ziemi.

Genua. Trzęsienie ziemi odczuto we wszystkich częściach okręgu San Remo. Ludność kilku miejscowości przepędziła noc pod gołem niebem w zaimprowizowanych namiotach. Twierdzą, że trzęsienie nie było zbyt silne i nie wyrządziło szkody.

Marsylia. Dzienniki donoszą o strasznych skutkach trzęsienia ziemi w okręgu Aix. Miało zginąć **60** osób, a wiele odnieść rany. Jedna wieś jest prawie zupełnie zniszczoną. W kilku miejscowościach budynki zawaliły się. Mieszkańcy są bez dachu i środków żywności. Z pod gruzów wydobyto dotąd **15** zwłok. Wojsko i władze zajęte są akcyą ratunkową. Na miejsce katastrofy wysłano środki żywności, namioty i nosze.

Marsylia. Pierwsze oficyalne wiadomości prefektury podają liczbę zabitych w Lambése na **14** i w St. Caunat **8**, St. Reparade **2**, Rogues **12**, Pelissane **1**. We wszystkich tych miejscowościach wiele osób odniosło rany. Szkody znaczne. W Equilly i Avanelle runęły kościoły.

Paryż. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar trzęsienia ziemi, a to w Roques 13, a w Lambese 12.

Z TURCYI.

Sprawa Krety.

Konstantynopol. Tureccy ambasadorowie poczynili u mocarstw, wykonywujących opiekę nad Kretą, kroki przeciw cofnięciu wojsk, wskazując, że to równałoby się aneksyi wyspy przez Grecyę. Ze strony rosyjskiej tutaj i w Petersburgu dano odpowiedź, że zadośćuczynieniu tureckiemu żądaniu stoją na przeszkodzie zobowiązania mocarstw co do cofnięcia wojsk. Zresztą w kwestyi kreteńskiej toczą się między mocarstwami pertraktacye. Podobne odpowiedzi miały dać także i inne mocarstwa. Dyplomacya, zdaje się, nie obawia się wybuchu wojny; przeważa przekonanie, że poczynione przez turecki sztab generalny przygotowania do demonstracyi floty, dalej stanowisko i kroki Porty, jakoteż głosy prasy mają być tylko naciskiem, aby osiągnąć możliwie dobre rozwiązanie kwestyi kreteńskiej.

Konstantynopol. Doniesienia dzienników o mobilizacyi przeciw Grecyi i skoncentrowaniu korpusu salonickiego, są nieuzasadnione. Przygotowania wojenne o tyle nastąpiły, że przygotowano plan mobilizacyi i marszu. Jako komendant armii w ewentualnej wojnie z Grecyą wymieniany jest komendant korpusu w Konstantynopolu, Mahmud Muktar basza, syn marszałka Ghazi Muktar baszy, naczelnego wodza w rosyjskiej wojnie w Azyi w r. 1878. Miarodajne dyplomatyczne i wojskowe czynniki sądzą jednakże, że nie przyjdzie do wybuchu wojny. Liczą na to, że wobec siły tureckiej armii i wydanych zarządzeń jakoteż wobec demonstracyi eskadry i rad ze strony mocarstw zarówno Kreta jak i Grecya zachowają się spokojnie.

Konstantynopol. Eskadra jest zjednoczona koło wysp Książęcych. Odjazd opóźniono, ponieważ sułtan chce eskadrę oglądnąć.

Konstantynopol. Porta zaprzecza wiadomości o wysłaniu lub przygotowaniu do mocarstw memoryału w sprawie Krety. Z angielskiej strony na ostatnie kroki ze strony Turcyi miano oświadczyć, że odwołanie wojsk obcych z Krety tak długo nie nastąpi, aż w sprawie tej wyspy nie zostanie powzięte postanowienie.

W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że wojska tam pozostaną dłużej i że w ten sposób zostanie odwrócone niebezpieczeństwo wojny i ułatwione późniejsze załatwienie sprawy kreteńskiej.

O rzeź Ormian.

Konstantynopol. Ze strony rosyjskiej i angielskiej poczyniono w Porcie przyjazne rady w sprawie położenia w wilajecie Adana. Specyalnie wskazano, że dotąd tylko najniższe klasy ludowe, nie zaś sprawcy, mianowicie notable, pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

5 Ormian, którzy w Mersynie schronili się do konsulatu angielskiego, nie wydano, ponieważ ambasada zażądała, by podano jej do wiadomości treść oskarżenia i by proces odbył się przy asystencyi angielskiego konsula, czemu Porta odmówiła.

Poskromienie Albańczyków.

Salonika. Dżabid basza stoczył z Albańczykami walkę. Kilka twierdz albańskich zniszczonych. Straty wojsk nieznane.

Borowska i Lewicki.

Obrońca Borowskiej.

Z całej prasy galicyjskiej tylko „Nowiny“ usiłują oczyścić Borowską z ciążących na niej masowo poszlak. W ostatnim numerze produkują one w tym celu jakiś list, rzekomo pisany przez osobę, bardzo zbliżoną do Borowskiej. W liście jest mowa o tem, jakoby Lewicki „starał się o zdobycie Janiny Borowskiej w jesieni 1908 r.“, a to „zdobycie“ miało jakoby napotykać na takie trudności, iż oprócz sążnistych listów zasypywać ją miał groźbami „zaprzepaszczenia jej sprawy z Haeckerem...“ Co prawda, te same „Nowiny“ w numerze poprzedzającym podawały obraz Borowskiej zgoła inny, choćby na podstawie opowiadań posługaczki dra Lewickiego — stwierdzającej, iż Lewicki musiał poprostu nachodzącą go B. wydalać z pokoju, gdyż nie dawała mu nawet spokojnie się ubrać. Ktoby nie znał B. nawet z jej pamiętnego procesu, lecz tylko słyszał o niej to opowiadanie — jużby nie bardzo ufał bezimiennemu listowi, usiłującemu jej cnotliwość w korzystniejszem przedstawić świetle.

Podczas procesu Borowskiej contra „Naprzód“ — „Nowiny“ z nienawiści ku nam popierały występujących solidarnie: Borowską i jej adwokata, choć z tym ostatnim miały ostre porachunki. Dziś mogą trzymać się taktyki innej — bronić nadal Borowską, lecz przedstawiać ją równocześnie jako ofiarę szantażu Lewickiego.

Dla lepszego zrozumienia przypomnimy owo głośne szkalowanie się wzajemne Lewickiego i Szczepańskiego, które pierwszemu nasunęło myśl udania się pod opiekę „Ligi ochrony czci“ we Lwowie. Wedle opowiadania osoby wiarygodnej, nim „Liga“ sprawę osądziła — do Szcz. zgłosiła się Borowska w roli pośredniczki, celem zgodnego załatwienia sprawy, przyczem w imieniu Lewickiego obiecała ułożenie deklaracyi z cofnięciem zarzutów, poczynionych Szcz. Tymczasem po tej wizycie redaktor „Nowin“ otrzymał jakieś wezwanie od owej „Ligi“. Powołał się na ugodowe propozycye, załatwiające spór na miejscu. Ze Lwowa odpowiedziano, że „Liga“ nic o tem nie wie. Dr Lewicki zaś nadal obstawał przy swojej skardze. Przesłuchiwana, jako świadek, Borowska zeznała wprawdzie, iż działała samowolnie, bez upoważnienia Lewickiego, lecz w posiadaniu jej miały być listy tegoż — na których wycofaniu mogło mu później zależeć... Nie psuło mu to jednak humoru — nie poczytywał tego widocznie za rzecz tragiczną.

Dla obu stron listy, dotyczące ich prywatnych przewinień, choćby naprowadzały na obawę szantażu po zerwaniu stosunków erotycznych — nie stałyby się powodem do jakiegoś krwawego epilogu. Tajemnica, która tu w grę weszła, musiała być mniej dla danych jednostek bagatelną — stąd to powszechne przypuszczenie, iż chodziło tu o papiery, stojące w związku z aferą szpiegowską Borowskiej.

Ostatnie chwile Lewickiego.

Ostatni numer „Czasu“ omawia następującą kombinacyę, poruszaną w kołach sądowych co do przytomności Lewickiego po strzale.

„Trafnem jest — pisze „Czas“ — rozumowanie, że przytomność utracił bardzo prędko; że zaledwie postrzelony zerwał się z sofki, strącił i rozbił umbrę lampy, a potem zaraz upadł na ziemię. Gdyby był przytomny choć czas krótki, byłby wołał o pomoc, a nawet może wybiegł na ganek. Jeżeli tego nie uczynił, to uczynić nie mógł. Kula porozrywała widocznie takie naczynia, które wywołały natychmiastowe porażenie mózgu. Z mieszkania nie wyszedł na zewnątrz żaden odgłos; jedyny świadek Borowska milczy i bodaj kiedy wypowie prawdę“.

KRONIKA.

Kraków, 14 czerwca.

Nowiny krakowskie.

Ogromna ulewa z gradem i piorunami rozszalała się wczoraj około godz. 3 po południu nad miastem. Do tej pory panowała zmienna pogoda, poczem nagle lunął taki potok wody, że ulice w jednej chwili zamieniły się w rwące strumyki. Grad znacznej wielkości ubielił ulice, wyrządzając szczególnie w ogrodach znaczne szkody. Kilka piorunów uderzyło w mieście, z tego jeden w plant kolejowy przy ul. Niecałej.

Z uniwersytetu. Wybór rektora odbył się w sobotę. Wybrany został dr Józef Łazarski,

profesor farmakologii na wydziale medycznym.

Wycieczka turystyczna krakowskiego Chóru robotniczego odbędzie sią w dniach 27, 28 i 29 czerwca, a nie jak poprzednio podano w dwóch dniach.

Z teatru ludowego. Przy wysprzedanej do ostatniego miejsca sali odegrali wczoraj artyści teatru ludowego bardzo starannie wstrząsającą tragedyę Fr. Szyllera „Zbójcy“. — Ścisk i upał w sali był tak wielki, że w czasie przedstawienia zaszedł wypadek omdlenia jednej z pań. — Pożądanemby było, aby przedstawienia rozpoczynały się punktualnie, by nie przeciągały się tak długo, jak np. wczoraj, do godz. 12 w nocy.

Porządki miejskie. Istnieją w Krakowie ulice, które w czasie posuchy lub deszczu są wprost nie do przebycia. Tak np. ulicą Bosacką w czasie posuchy niepodobna przejść z powodu tumanów kurzu, zaś w czasie deszczu błoto i kałuże czynią przejście już zupełnie niemożliwem. Gdzież zakład czyszczenia miasta? Czy p. Nowotny już nie urzęduje?

Ankieta prawnicza o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wybuch prochowni w Podgórzu. Na skutek uchwały wydziału powiatowego w Wieliczce odbyła się w sobotę w Krakowie ankieta prawnicza w sprawie wybuchu prochowni i szkód stąd wynikłych, przy udziale prof. dra Rosenblatta, adw. dra Koscha i adw. dra Friedberga z Wieliczki. Ze strony wydziału powiatu wielickiego wzięli udział w konferencyi marszałek p. Karol Czecz, Leopold Epstein i sekretarz dr Kazimierz Szczepański. Przedyskutowano wyczerpująco przedewszystkiem stronę prawną odpowiedzialności za szkody wywołane wybuchem, a w szczególności nietylko kwestye samej zasady odpowiedzialności, lecz także i formy jej dochodzenia, a następnie przedyskutowano fakta poszczególne z wybuchem i szkodą związane, o ile dotąd doszły do wiadomości ankiety. Dyskusya doprowadziła do zupełnego porozumienia, przyczem postanowiono uznać na razie lojalność, z jaką władze wojskowo rządowe przygotowują obecnie widocznie materyał do ustalenia odszkodowania. Sądząc z dotychczasowej akcyi, zachodzi też uzasadniona nadzieja, że władze rządowe nie będą stawiały oporu w sprawie wynagrodzeń, gdyż sumy, o które w danym wypadku będzie chodziło, nie powinny przekroczyć pół miliona koron, a chodzi o szkodę przeważnie biedaków i ich całej egzystencyi. Gdyby jednak z tej strony spotkał poszkodowanych zawód, postanowiono natychmiast wystąpić z energiczną akcyą, mającą na celu obronę prawną setek poszkodowanych, przeważnie ludzi niezamożnych, którzy nie mogą ponosić sami konsekwencyi systemu administracyi wojskowej.

Bójka na noże rozegrała się w sobotę po południu na dworcu kolejowym między kelnerem a pomocnikiem księgarskim S. podobno o dziewczynę. S. otrzymał kilka ran nożem w głowę, tak że pogotowie musiało interweniować. Nożownika aresztowano.

— Repertuar teatru miejskiego.
Poniedziałek: „Pajace“ i „Verbum nobile“.
Wtorek: „Czar walca“.
Środa: „Opowieści Hoffmana“.
Czwartek: „Wesoła wdówka“.
Piątek: „Madame Butterfly“ (nowość).

— Repertuar teatru ludowego.
Poniedziałek: „Szatan kobieta“.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I. p.
Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9. Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 6—7.

Nowiny lwowskie.

Niebezpieczny pożar wybuchł w piątek przed godz. 8 wieczór w sklepie futer i kapeluszy Adolfa Lufta przy ul. Kazimierzowskiej na I piętrze. Ponieważ magazyn z powodu soboty był zamknięty, musiała straż pożarna dostać się do środka po drabinach przystawionych do okna. Ratunek trwał godzinę; szkoda dochodzi do 20.000 K.

Z powodu tego ognia omal cała rodzina nie udusiła się. Mianowicie na II piętrze, nad miejscem pożaru, mieszkająca krawczyni Weissowa zamknęła mieszkanie swe, w którem oprócz niej znajdowała się 76 letnia matka i 4 letni synek. Z powodu dymu i gorąca wszystkie 3 osoby omal nie udusiły się: Policyant przy pomocy widzów przez balkon dostał się do wnętrza i wszystkich wyratował.

Z kraju.

Śmierć kolejarza. Z Kołomyi donoszą nam: W nocy z 7 na 8 b. m. przy szybowaniu wagonów na stacyi tutejszej dostał się stróż nocny Antoni Wawrzyński między zderzaki i zginął na miejscu. Trupa spostrzeżono dopiero w godzinę po wypadku.

Handlarza żywym towarem aresztowano 8 b. m. w Dolinie. Przywiózł on z Węgier trzy żydowskie dziewczęta, które przebrał w strój góralski, aby je wyekspedyować prawdopodobnie do Ameryki. Widząc się śledzonym, wsiadł do pociągu i odjechał, zostawiając dziewczęta na pastwę losu. Na telegraficzne wezwanie żandarmeryi aresztowano handlarza w pociągu w Stryju.

Oberwanie chmury. W Czerniowcach wczoraj popołudniu nastąpiło oberwanie chmury. Niżej położone dzielnice a zwłaszcza dworzec kolejowy zalane wodą.

Spalenie się całej wsi. W zeszłą środę padła pastwą ognia wieś Szczepłoty koło Niemirowa. W przeciągu pół godziny spłonęło 39 gospodarstw o 150 budynkach, a szkoda dochodzi do 400.000 K, z czego tylko 20.000 było ubezpieczonych.

Okropne morderstwo. W Nowosiółkach kardynalskich (powiat Rawa ruska) wydarzył się onegdaj wypadek, świadczący o niezwykłem zdziczeniu uczuć i umysłów tamtejszej ludności. Oto p. Borowski, właściciel obszaru dworskiego w tej wsi, przyjął był do siebie pewnego długoletniego wygnańca politycznego i więźnia katorżnego, któremu pod koniec żywota udało się zbiedz z gubernii orenburskiej i na ziemi galicyjskiej swobodniejszem odetchnąć powietrzem. P. Borowski, wypróbowawszy jego uczciwość, oddał mu nadzór nad pewnemi gałęziemi swego gospodarstwa z urzędem pisarza. Pisarz ów, przyłapawszy jednego z parobków na kradzieży, uderzył go patykiem przez plecy, karcąc równocześnie nieuczciwość czynu.

Rodzina uderzonego narobiła zrazu zgiełku z tego powodu, wkrótce się jednak uspokoiła. Ale to było tylko pozorne.

W nocy bowiem tego samego dnia wdarła się przemocą we 3 osoby do mieszkania „winnego“ i rozpoczęła dzieło zemsty. Rozbiła mu luśnią czaszkę na dwoje, złamała obojczyk, rękę i parę żeber. Nieszczęśliwy wśród strasznych męczarni wyzionął ducha na miejscu.

Żandarmerya zaaresztowała okrutnych zbrodniarzy i odstawiła do więzienia śledczego w Uhnowie.

Z zaboru rosyjskiego.

Zuchwalstwo bandytów w Królestwie. O napadzie bandytów na szosie pod Kaliszem, podaje prasa warszawska następujące szczegóły: O godzinie 12 w nocy z poniedziałku na wtorek, w lesie zbierskim stanęło około 15 uzbrojonych w rewolwery i pałki bandytów, którzy rozdzielili się na trzy grupy: jedna zatrzymywała furmanki, jadące z Kalisza do Konina, druga, dążące z Konina do Kalisza, a trzecia w środku zajęła się obdzieraniem podróżnych. W ten sposób od godziny 12 w nocy do 3 rano bandyci zatrzymali 30 furmanek i obrabowali osoby jadące niemi. Ogółem wszystkim podróżnym zabrano kilka tysięcy rubli, zegarki, kosztowności, weksle itp. Dwie osoby, które stawiały opór bandytom, zostały przez nich poranione. O godz. 3 rano bandyci pozwolili wszystkim zatrzymanym furmankom odjechać, sami zaś rozproszyli się po lesie. Za bandytami wysłano w pościg policyę i huzarów.

We wtorek w Rychwale w jednym z domów aresztowano 6 osób, podejrzanych o napad.

Szczegóły wybuchu w fabryce. Łódzkie dzienniki podają następujące szczegóły wybuchu, jaki się zdarzył w piątek w Łodzi.

O godz. 7 rano nastąpiła w fabryce Augusta Haertiga (Piotrkowska, róg Brzeżnej), katastrofa, wywołana wybuchem kotła parowego.

Skutki wybuchu były fatalne, gdyż rozlatujące się dokoła części kotła i kompressera, ugodziły w stojących w pobliżu Marcina Kopackiego, robotnika, który uległ zdruzgotaniu prawej ręki, obrażeniu przedniej części głowy oraz prawej nogi; Józefa Piaseckiego, pomocnika maszynisty. który doznał obrażenia tylnej części głowy i złamania ręki, oraz Ludwika Raczyńskiego, presera, który ma ranę brzucha, złamanie żeber i nogi. Prócz tego uległa ranom głowy i czoła Antonina Staszewska, 24 letnia robotnica.

Miejsce katastrofy zostało ogrodzone; farbiarnia jest bezczynna; praca idzie w oddziale wykończalni.

Ze świata.

Wystawy pokątne. Od pewnego czasu starają się rozmaici agenci o wystawców dla następujących wystaw pokątnych: Międzynarodowa wystawa w Amsterdamie 1909, w Antwerpii 1909, w Paryżu 1909, w Rzymie 1909 i innych. Wedle zasięgniętych informacyj, chodzi tu o małoznaczące, prywatne przedsiębiorstwa, których działalność skierowana jest przedewszystkiem na zbyt medali. Niektóre przedsiębiorstwa mają stałych jurorów, którzy za pewnem wynagrodzeniem przyznają odznaczenia wszelkiego rodzaju. Oczywiście, iż odznaczenia te, nabyte za pieniądze, nie mają najmniejszej wartości. Interesowanym poleca się przed powzięciem decyzyi w sprawach wystawowych zasięgnięcie informacyj w Izbie handlowej i przemysłowej.

Proces Eulenburga. Berlińska izba sądu krajowego zajmowała się w sobotę wnioskiem prokuratora co do podwyższenia ks. Eulenburgowi kaucyi ze 100.000 na 500.000 marek. Podwyższenie w zasadzie uchwalono.

Według doniesienia jednego ze sprawozdawców sądowych, sąd miał nadto postanowić wezwanie naukowej komisyi do złożenia opinii, czy byłoby możliwem obrady przeciw księciu kończyć ewentualnie na specyalnej sesyi trybunału przysięgłych.

Zastępca prawny zawiadomił onegdaj wieczór o godz. 9 ks. Eulenburga o uchwale podwyższającej kaucyę z 100.000 na 500.000 marek. Już w godzinę później ci sami finansiści, którzy złożyli pierwotnie kaucyę, złożyli u nadprokuratora żądaną kwotę. Ks. Eulenburg odjechał wczoraj po południu do Liebenberg. Według zdania lekarzy, książe na razie nie jest zdolny do brania udziału w rozprawie. Wskutek tego sąd będzie czekał do początku lipca.

Kobiety adwokatki. Prócz 25 stanów w Ameryce północnej, Kanady i Australii, tylko w pięciu państwach europejskich dopuszczone są kobiety do praktyki adwokackiej. Mianowicie: we Francyi funkcyonują adwokatki od 1 grudnia 1900. Paryż gości ich obecnie w swych murach dziewięć, wszystkie zaś one występują jako obrończynie tylko w procesach karnych kobiet. Kantony szwajcarskie Genewa i Zurych, jakoteż Holandya, posiadają od pewnego czasu również kobiety adwokatki. W Danii dopuszczono kobiety do adwokatury w r. 1906, podobnież w Szwecyi. W Niemczech dopuszczone są kobiety adwokatki do obrony w sądach dla małoletnich.

Straszny czyn szaleńca. Ulice Nowego Jorku były przed kilku dniami widownią okropnego wypadku. Oto niejaki Antoni Belloni, w nagłym przystępie obłąkania, przebiegał z długim sztyletem ulice miasta. W biegu z parku centralnego do Kolumbio Avenue przebił pierś przechodzącej tamtędy kobiecie. Z minuty na minutę zbierał się tłum ludzi, który biegł za szaleńcem, ale go nie mógł dogonić. W ten sposób jeszcze dwie kobiety padły pod nożem waryata. Około tysiąc ludzi z okrzykiem: „Zabijcie bestyę!“, „Zlynczować go!“ itp., biegło za Bellonim, ale go nikt nie mógł ubezwładnić, bo bano się noża szaleńca. Dopiero na rogu ulicy Zachodniej rzucił się na niego policyant. Nastąpiło wściekłe szamotanie się i policyant byłby uległ w walce, gdyby nie nadbiegła pomoc. Chciano szalonego ubić na miejscu, ale policyanci nie dali. Związano go i pod eskortą 10 tysięcznego tłumu, który musiano rozpędzać, odstawiono szaleńca do więzienia.

Nowoczesne małżeństwo. „Pall Mall Gaz.“ drukuje kontrakt małżeński, podpisany onegdaj na żądanie młodej i pięknej narzeczonej przed sędzią pokoju w Londynie.

Oryginalny ten dokument opiewa:

1) Przyrzekam uroczyście przed reprezentantem prawa i moją wybraną, że jej każdej soboty oddam do rąk cały mój zarobek; 2) że codziennie o godzinie 9 wieczór będę w domu, chyba, że moja żona wyjdzie ze mną; 3) że bez niej nie pójdę nigdy na żadną zabawę i bez jej pozwolenia nie będę z żadną kobietą tańczył; 4) że będę przyjaźnie się odnosił do jej matki i braciszka; 5) że nie będę należał do żadnego męskiego klubu, a zapiszę się tylko do tego, do którego moja żona zapisać się zechce; 6) że nie będę palił nigdy papierosów, a cygara tylko trzy w dni powszednie, a pięć w niedziele; 7) że nigdy nie użyję niedelikatnego wyrazu; 8) że wytrzepię co roku na wiosnę bez opozycyi dywany; 9) że sam będę miał staranie o moją bieliznę; 10) że nigdy nie będę pił napojów oszołamiających (alkoholicznych) z wyjątkiem dnia wielkiego wiosennego sprzątania trzy szklanki piwa w obecności mej żony; 11) nigdy nie będę trzymał psa, czy to własnego, czy przyjaciela, który chwilowo wyjeżdża; 12) w razie, gdy będziemy mieli dzieci obejmuję połowę starania około nich, t. j. w nocy. Zobowiązuję się też rozpalić rano i wieczorem ogień w kuchni.

Młody człowiek kontrakt podpisał; ożenił się, a jego żona ma nadzieję, że ten kontrakt zapewni jej szczęście domowe.

Z literatury i sztuki.

„Ogniwo do ogniwa“. Sztuka ludowa w trzech aktach, która wychodziła dotąd w fejletonie w „Górniku“, wyszła już z druku w formie książki. Cena egzemplarza 40 h. Zamówienia należy wysyłać na adres tow. Jana Pytlika w Morawskiej Ostrawie, Zwierzynowa 20.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich ucieminężeniu, dają te olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. **Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia.** Opanujmy ten czynnik, **a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia.**

Wilhelm Liebknecht.

Przypominamy o zaległej prenumeracie za czerwiec tym Szan. Prenumeratorom, którzy jej jeszcze nie uiścili, celem uniknięcia przerwy w wysyłce. Osobnych przypomnień wysyłać nie będzie administracya. Prenumeratę należy opłacać zawsze z góry.

Również biura zamiejscowe jeszcze nie wszystkie nadesłały nam zwroty **za maj,** uniemożliwiając nam uregulowanie rachunków. W przyszłości nie będziemy uwzględniać zwrotów, przysłanych po 5 tym każdego miesiąca. O czem przypominamy, celem uniknięcia późniejszych reklamacyj.

Administracya „Naprzodu“.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Ogólne zgromadzenie kelnerów** odbędzie się we wtorek 15 b. m. o godz. 1 w nocy w Związku stow. rob. w Krakowie (Wiślna 5).

* **Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Bräuhausgasse 31/9 w lokalu stow. „Siła“ w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

* **Zurych.** Polskie socyalistyczne robotnicze stowarzyszenie „Zgoda“ oraz polski Uniwersytet ludowy w Zurychu mieszczą się: Zollstrasse 14, II. p., Zurych III.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.**
Redaktor odpowiedzialny: **Gustaw Alojzy Tita.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie.
(Telefon 710.)